

Stereotyp ojca w utworach literackich dla młodzieży

Wprowadzenie

Badacze stylu artystycznego coraz częściej sięgają po założenia teorii i metodologii językowego obrazu świata (JOS) jako narzędzia do opisu wizji świata, wyłaniającej się tak z tekstów prozatorskich, jak i poetyckich (zob. np. Łobodzińska, 1997: 361-369; Rejter, 1997: 347-36; Wojciechowska, 2000). W niniejszym szkicu, przychyłając się do takiego stanowiska, próbuję zrekonstruować stereotyp ojca utrwalony w wybranych utworach literackich dla młodzieży, czyli – mówiąc inaczej – odtworzyć właściwy pisarzowi sposób widzenia ojca i jego wartościowania poprzez język. Ujmując ogólnie przedmiot moich zainteresowań, należy stwierdzić, że jest nim językowy obraz człowieka, w nim zaś obraz mężczyzny z daną mu przez naturę cechą ojcostwa. Mężczyzna, jego językowy obraz utrwalony na przykład w polszczyźnie potocznej, w tekstach artystycznych czy w środowisku wiejskim, coraz częściej stanowi przedmiot zainteresowań językoznawców (zob. np. Balowski, 1994: 131-149; Kaś, 1994: 119-131; Peisert, 1994: 97-109; Wojciechowska, 1994: 149-159). Coraz częściej też przedmiotem dociekań lingwistów staje się wizerunek ojca. Jeśli chodzi o semantyczny portret ojca, wyłaniający się z konkretnych zróżnicowanych gatunkowo, stylistycznie, środowiskowo i pokoleniowo tekstów, warto w tym miejscu odesłać czytelnika chociażby do rozważań Balowskiego (1994: 131-149), Karwatowskiej (1999: 247-254), Tomczak (1994: 81-93) i Wojciechowskiej (1997: 369-379, 2000).

Ojciec w świetle danych językowych

Stereotyp ojca dany czytelnikowi w konkretnym tekście utworu literackiego jest rezultatem wyboru dokonanego przez twórcę względem cech utrwalonych w systemie językowym. Stąd też celowe wydaje się sformułowanie kilku spostrzeżeń na temat stereotypu ojca w świetle danych zawartych w języku. Wyraz *ojciec* jest wieloznaczny – słowniki współczesnego języka polskiego podają od pięciu przez sześć do siedmiu jego znaczeń. Z punktu widzenia rozważań podjętych w artykule istotna jest definicja: „w stosunku do dziecka: mężczyzna będący jednym z rodziców tego dziecka” (Zgółkowska, *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, PSWP*, tom 26: 140), brzmiąca też:

„mężczyzna, który ma własne dziecko lub dzieci” (Dunaj, *Słownik współczesnego języka polskiego, SWJP*, tom 1: 672). W oczywisty sposób wynika z niej, że *ojciec* pozostaje w relacji znaczeniowej podrzędności wobec wyrazu *mężczyzna* (lub *mężczyzna i rodzice*), jest nazwą stopnia pokrewieństwa i należy do pola semantycznego *rodzina*. Przyjrzyjmy się dalej, jakie cechy ojca utrwalają wyrazy pochodne, frazeologizmy i przysłowia. Pełnienie przez mężczyznę tej roli społecznej zawarte zostaje w znaczeniu wyrazu pochodnego *ojcostwo*, w znaczeniach wyrażań i zwrotów typu: *ojciec dzieci, ojciec rodziny, zostać (szczęśliwym) ojcem, być ojcem dzieciom*. Określenia synonimiczne *ojca* (nieco uboższe niż synonimy *matki*), będące jego derywatami, np. *ojczyśko* i *ojczulek*, a także inne, np.: *tata, tato, tatko, tatuś, tatulek, tatuńcio, tatumio, staruszek*, poświadczają serdeczny, pieściotliwy sposób mówienia o ojcu i zwracania się do niego. Słowniki (zob. np. *PSWP*, tom 26: 140) odnotowują występowanie wyrazu *ojciec* (tak samo jak wyrazu *matka*) przede wszystkim w pozytywnie wartościującym kontekście leksykalnym, np. *czuły, kochający, troskliwy, wzorowy, opiekuńczy ojciec*, wnoszącym do treści tego słowa cechy miłości, dobroci, czułości, troskliwości czy opiekuńczości. Kilka słownikowych połączeń (m.in. *wyrodny, niecny, niegodziwy, okrutny ojciec* – *PSWP*, tom 26: 140) rozszerza znaczenie słowa o cechy negatywne. W semantyce wyrazu *ojciec* dominują jednak głównie cechy pozytywne. Zarówno wyrazy pochodne słowotwórczo (np. *ojcować, ojcowski*), frazeologizmy (np. *być komuś, dla kogoś ojcem, jak u ojca, być dla kogoś jak ojciec*), jak i przysłowia (np. *Do ojca po grosz, do matki po koszulę; Lepiej, że dzieci proszą ojca, niż żeby ojciec miał dzieci prosić*), poza wymienionymi już dodatnimi cechami, utrwalają znaczenie opiekowania się innymi ludźmi, dawania poczucia bezpieczeństwa i odpowiedzialności za status finansowy rodziny.

We frazeologii i przysłowiach (dość zresztą nielicznych w porównaniu z tymi dotyczącymi *matki*) utrwalona zostaje także wyjątkowa ranga społeczna ojca (zob. *Ojca i matki tylko za grosz nie dostanie*) oraz jego rola (równie ważna lub nie tak istotna, jak rola matki) w procesie wychowania dziecka, np.: *ojcowskie błogosławieństwo; Słowo ojcowskie – słowo boże; Kto nie słucha ojca, matki, ten słucha psiej skóry; Jak ojciec umrze, dziecko półsierota, ale jak matka, to cała sierota*. Liczniejsza natomiast grupa frazeologizmów i przysłów wzbogaca treść słowa *ojciec* o znaczenie przekazywania cech rodzicielskich, np.: *wykapany, czysty ojciec; (Mieć coś) po ojcu; Wdać się w ojca; Jakie drzewo, taki klin, jaki ojciec, taki syn; Ojca dobrego dobry syn*, w tym też wzorców zachowania, postępowania, np.: *Jak ty z ojcem, tak z tobą syn postąpi* lub odnotowuje brak podobieństwa, np.: *Ojca dobrego zły syn; Ojciec porządny, matka porządna, a syn kolejarz*. W języku pojawiają się też przykłady wskazujące na należną ojcu miłość, szacunek i posłuszeństwo, np.: *kochać, szanować ojca; Czcij ojca twego (swego) i matkę swoją (swoją); Bóg się takim brzydzi, kto się ojca wstydzi; Słuchaj ojca, matki, da Bóg i dostatki*. Szacunek i posłuszeństwo

łączone są z nakazem bycia dla dziecka autorytetem, np.: *Jakie ojcostwo, takie posłuszeństwo*. Dość ustabilizowane połączenia typu *rodzony, własny ojciec* oraz *przybrany ojciec* wnoszą do definicji podstawowej rozróżnienie znaczenia bycia ojcem biologicznym lub wychowującym dziecko, którego się nie spłodziło. Na taki też zakres znaczeniowy wskazuje przysłowie: *Nie to ojciec, co spłodził, lecz ten co wychowa*. Wprost rolę ojca w powoływaniu do życia nowej istoty utrwała przysłowie: *Matka rodzi, ojciec płodzi*. Można też przyjąć funkcjonowanie połączenia *ojciec Adam* utrwalającego zakres genealogiczny: pierwszy człowiek, przodek całej ludzkości.

Tworzenie obrazu ojca w utworach literackich dla młodzieży

Ojciec jako postać literacka pojawia się w wielu utworach literackich adresowanych do młodzieży. Tworzenie dla młodego odbiorcy narzuca określony sposób budowania stereotypu ojca, jego ocenę i wartościowanie oraz dobór środków językowych, uwarunkowany z pewnością nie tylko wiekiem adresatów, ich możliwościami percepcyjnymi, rozwojem psychicznym i emocjonalnym, ale także subiektywnymi doświadczeniami pisarza, noszonym przez niego wizerunkiem ojca, czyli – używając określenia Skudrzykowej (1994: 20-21) – jego „biografią socjolingwistyczną”. Materiał źródłowy, który posłużył do rekonstrukcji stereotypu ojca utrwalonego w tekstach literackich, jest na razie dość szczupły. Przedmiotem zainteresowań stały się utwory literackie dla młodzieży o tematyce obyczajowo-rodzinnej Aleksandra Minkowskiego z końca lat sześćdziesiątych i początku siedemdziesiątych oraz Małgorzaty Musierowicz, reprezentujące prozę lat osiemdziesiątych (por. Wykaz źródeł). W twórczości wymienionych pisarzy, zarówno ze względu na odmiennosć płci autorów, jak i różny czas powstania książek, obraz ojca buduje się w nieco odmienny sposób. W niniejszych rozważaniach fakt ten traktuję jednak w sposób marginalny. Zasadniczo ograniczam się do ogólnej, niezależnej więc od stylu powieściopisarskiego Musierowicz i Minkowskiego, rekonstrukcji portretu ojca, wyłaniającego się z wybranych utworów. Szczegółowe badania porównawcze, także analizy na podstawie bogatszego kanonu źródeł, ze względu na ograniczone rozmiary niniejszego szkicu zostawiam na inną okazję.

Ojciec w analizowanych utworach literackich potraktowany zostaje albo w sposób marginalny, albo kreśli się bogatszy jego portret. Danych do rekonstrukcji stereotypu ojca dostarczają zarówno fragmenty narracyjne, jak i dialogowe: repliki literackich postaci wraz z towarzyszącym im bezpośrednio komentarzem narracyjnym. Rekonstrukcji stereotypu ojca w tekście literackim dokonuje się przez przyzmat określonych pól semantycznych: sposobów jego nazywania, cech charakteru, emocji i uczuć, ukazania postawy wobec niego dzieci itd. Wyodrębnienie takich kategorii znaczeniowych narzuca sam materiał źródłowy. Uwzględnia się więc zarówno cechy relewantne dla ojca, jak i cechy (na przykład wygląd zewnętrzny), będące z pewnością nieistotny-

mi z punktu widzenia ojcostwa. Na rekonstruowany obraz ojca składają się cechy człowieka, człowieka będącego mężczyzną i mężczyzny, pełniącego rolę społeczną ojca i na użytek podjętych rozważań nie ma potrzeby ich różnicowania.

Sposoby nazywania ojca

Repertuar środków językowych służących nazywaniu ojca i sposobom zwracania się do niego mieści się w utrwalonym w polszczyźnie zasobie słów. Zdecydowanie najczęściej pojawia się ogólnopolskie określenie *ojciec*, np.: „Pięć po trzeciej wszedł *ojciec*” (Szal. 11), „Ja go nie wysyłam do Bułgarii – *powiedział ojciec* i uśmiechnął się lekko” (A. 14), często w kontekście zaimków dzierżawczych *mój, twój czy nasz*, np.: „Zawsze byłam dumna z *mojego ojca*” (Szal. 224), „*Twój ojciec* jest inżynierem?” (Gr. 80) lub w połączeniu z nazwiskiem, np.: „O co chodzi? – spytał urażonym tonem *ojciec Borejko*” (Id. 108). Wskazać też można przykłady potwierdzające sięganie przez twórców po nazwy ekspresywne, zwykle nacechowane pozytywnie (czasem kontekst modyfikuje odcienie ironiczne), takie jak: *tata, tato, tatuś, tatulek, ojczulek, tatko*, np.: „Jak *tato* uważa” (Szal. 178), „*Twój stary* nie jest *tatulkiem* w papuciach, który prosi córuńkę o przebaczenie” (Szal. 225), „A tam *ojczulek* rozliczyłby cię za konszachty ze mną” (Szal. 178), „*Tatuś* wie, co robi – mruknąłem” (Gr. 91), „Tylko znęczona, *tatku*” (Szal. 256). W usta młodzieżowych bohaterów chętnie wkłada się pospolite, rubaszne określenie *stary*: „Słyszałeś coś o *moim starym*? – zapytała nagle” (Szal. 63). Jego użycie zostaje natomiast ograniczone w wypowiedziach osób dorosłych, np.: „Ty, mały, uważaj. Bo ci *stary* z tyłka zrobi befszyk tatarski” (Szal. 51).

Innym sposobom identyfikowania literackich ojców i zwracania się do nich służy również konwencjonalny zasób środków językowych, wśród których pojawiają się formy imion, np.: „A mój ojciec nazywa się *Henryk* – dodaję” (Szal. 30), „Daj mi spokój, *Antoni*” (A. 14), imion i nazwisk, np.: „*Antoni Skowron* energiczny, rzutki, błyskotliwy, odważnie szturmujący najgroźniejszych egzaminatorów” (Szal. 64), oficjalna forma *pan* lub nazwa zawodu, funkcji czy stanowiska wraz z towarzyszącym im nazwiskiem, np.: „*Pan Skowron* to twardy człowiek, nie ustępuje łatwo” (Szal. 89), „(...) przecież w tym liście nie ma nic, co by kompromitowało *inżyniera Skowrona*” (Szal. 71), „*Porucznik Grobla*, słucham” (Szal. 98). Sposoby nazywania rodziców, także sposoby zwracania się członków rodziny do siebie przynależą często (na wzór realnych sposobów komunikowania się) do kodu rodzinnego, są na przykład derywatami od nazwiska ojca, np.: „Jest trochę mniejsza od krasnoludka – wyjaśnił *Żaczek*” (Sz. 131) albo stanowią aluzję do utworów literackich znanych członkom rodziny, np.: „*Ariel* – dobry duszek – i *Prospero* – czarnoksiężnik – byli rodem z dramatu Szekspira „Burza”, jednego z pierwszych odczytanych mi na głos przez ojca, gdy miałem lat chyba siedem” (Szal. 12).

Cechy charakteru, emocje i uczucia

W kreowanym stereotypie ojca istotną rolę odgrywa wyeksponowanie ojcowskich cech charakteru, jego emocji i uczuć. Pokazna grupa przykładów potwierdza, że ojciec to mężczyzna kochający swoje dzieci, wprost mówiący o swoim uczuciu, np.: „(...) wyraziłaś to lepiej i pięknie. *Kocham cię, córko*” (N. 154). Wyrazem uczucia miłości stają się czułe, serdeczne gesty i spojrzenia oraz ojcowski uśmiech, o których informuje komentarz narracyjny, np.: „Prospero zbliżył się do mnie, *położył mi ręce na ramionach*” (Szal. 42), „Ojciec *uśmiechnął się żartobliwie, pogłaskał mnie po policzku (...)*” (Gr. 122), „*Pogłaskał mnie po włosach. Rękę miał ciężką, choć głaskał delikatnie. Uśmiechnąłem się do niego, odpowiedział takim samym uśmiechem*” (Szal. 101), „Ojciec Borejko *spojrzał na swą pierworodną córkę z miłością*” (N. 154). Wyrażeniu pełnego serdeczności stosunku do dzieci służą także zwroty adresatywne, wśród których pojawiają się zdrobniałe formy odimienne (np.: „Nie będziesz mógł zjeść więcej, *Maciusiu*” Gr. 40, „Połóż się, *Maćku* – powiedział zmęczonym głosem” Gr. 93), nazwy stopni pokrewieństwa (np.: „Byłeś, *syneczku*, na fałszywym tropie” Gr. 205, „No trzymaj się, *córko*, deszcz właśnie przestał padać (...)” Id. 93), nieoficjalne formy koleżeńskie (np. „Potrzebna mi, *bracie*, kuracja odchudzająca” Szal. 132), a także pełne ekspresji wezwania typu *maleńka*, np.: „Jak ty wyglądasz, *maleńka*. Nie jesteś chora?” (Szal. 256). Zdarza się też, że formuły adresatywne ujemnie wartościujące dzieci na przykład ze względu na ich wiek (np.: „Nawet po tym, *smarkulo!*” Szal. 42) w kontekście (moment pojednania ojca i córki) przestają być manifestacją negatywnych emocji.

W obrazie ojcowskiego uczucia miłości jest też miejsce na niepokój, zmartwienie, troskliwość czy opiekuńczość, np.: „Prospero *pomógł mi się rozebrać. (...)* Prospero *otulił mnie koldrą po brodę*” (Szal. 130), „Cesia no po co to? – *martwił się ojciec*” (Sz. 60). Językowymi wykładnikami niepokoj, lęku, troski o dziecko i opiekuńczości są przede wszystkim pytania, a także formy czasowników typu *martwić się, niepokoić się, przejmować się*, które komentują wypowiedzi literackich ojców. Z uczucia miłości wynikają jeszcze inne cechy, wpisane w kreowany stereotyp ojca, m.in. wiara w dobroć dziecka, zaufanie, szacunek i duma, chęć niesienia pomocy i umiejętność pocieszania, a także poświęcenie związane z rezygnacją z prawa do szczęścia osobistego, np.: „*Moja córka jest rzeczywiście wspaniałą dziewczyną. A przynajmniej ma na to zadatki. Kiedy dojrzeje i stanie się rozsądniejsza... – urwał (...)*” (Szal. 160), „*Myszę, że nie chciałbyś, abym zapytał, do kogo należy ten pierścionek. (...)* Nie chciałbym *zawieść się na tobie, Arielu*” (Szal. 101), „*Jesteś głuptas. Ale nic się nie martw, wyrośniesz z tego*” (Szal. 172), „*Chcę ci przyrzec – usłyszałem. – Nie zrobię niczego wbrew twojej woli*” (Szal. 133).

Budowaniu stereotypu ojca służą nadto informacje na temat wielu, głównie pozytywnych cech jego charakteru, wśród których szczególną rolę odgrywa punktu-

alność, spokój, opanowanie i dobroć, łagodność, odwaga, poczucie humoru, duma i honor, także upór konsekwencja i stanowczość. Każdą z cech ilustruje bogaty materiał przykładowy, ograniczmy się jednak tylko do wybranych potwierdzeń: „*Imponowała mi jego punktualność – zawsze pięć po trzeciej, chyba że zdarzył się coś nadzwyczajnego, – podobnie jak spokój, opanowanie, leciutko kpiąca dobroć*” (Szal. 11), „*Cielęcino – łagodnie przemówił ojciec*” (Sz. 35), „*(...) Te pieniądze... – Nie potrzebuję ich – przerwał mi, wciąż nieruchomy, z pięścią wbitą w podbródek. – Zabierz*” (A. 96). Na marginesie przywołanych cech wstępnie można zauważyć, że literackich ojców Musierowicz częściej charakteryzuje łagodność, wrażliwość, czułość, poczucie humoru i radość życia, natomiast ojcowie Minkowskiego to mężczyźni silni i konsekwentni, rzadko uzewnętrzniający swoje uczucia, raczej poważni i nierzadko smutni. Mimo dominacji w stereotypie ojca uczuć pozytywnych w semantykę tego słowa niekiedy wpisuje się (zwykle jednak umotywowane wykreowanymi w fikcjonalnej rzeczywistości sytuacjami i wydarzeniami) uczucie złości, gniewu czy irytacji. Wówczas wypowiedziom powieściowych ojców towarzyszą komentarze narracyjne z czasownikami *ryknąć, wrzasnąć, zdenerwować się, krzyknąć, krzyczeć, rzucić ostro* itd., np.: „*Maćku! – rzucił ostro ojciec*” (Gr. 41), „*Nigdy! – ryknął ojciec*” (Kłam. 14), „*Jaki znów człowiek? – zdenerwował się Żaczek*” (Sz. 73). Bardzo ogólnie i ostrożnie można stwierdzić, że gwałtowne uczucia częściej targają ojcami wykreowanymi przez Musierowicz, ojcowie Minkowskiego to zwykle mężczyźni opanowani, stąd ich wypowiedzi przede wszystkim wprowadzają czasowniki *mówić* czy *powiedzieć*.

Postawa dzieci wobec ojca

Stereotyp ojca kreowany jest także poprzez ukazanie postawy wobec niego dzieci. Otóż, w semantykę słowa *ojciec* wpisuje się takie cechy, jak: obdarzanie go miłością (np.: „*Kocham cię, jesteś mój. Mam prawo*”, Szal. 253), troska i lęk o ojca (np.: „*Pomyślałem o ojcu. Często wraca do domu późną nocą, ulica jest pusta, nie oświetlona. Bardzo łatwo można urządzić zasadzkę, strzelić zza węgła*” (Gr. 103), uznanie jego wyjątkowości i ważności (np.: „*Matka: Puste dla mnie słowo. Tylko Prospero się liczył on był dla mnie i matką i ojcem – wszystkim*”, Szal. 76), duma, zaufanie, wielki szacunek (np.: „*A ja go szanuję. Tyra od świtu do nocy, (...)*”, Szal. 96, „*Zawsze byłem dumna z mojego ojca*”, Szal. 224, „*Wzajemne zaufanie na bazie poszanowania suwerenności – zacytowałem formułkę telewizyjną*”, Szal. 179). Wyrazem serdeczności i miłości ze strony dzieci stają się czule gesty i pocałunki, na które wskazuje komentarz narracyjny, np.: „*(...) – przytuliłem policzek do koszuli ojca*” (Szal. 172), „*(...) Proszę mnie natychmiast zasypać pocałunkami. Ida zasypała go bez namysłu*” (Id. 108-9).

Domena wychowania

Kreacja stereotypu ojca obejmuje także ukazanie jego roli w procesie wychowania dziecka wymagającej szczególnego poświęcenia w sytuacji ojców – wdowców, np.: „Od czasu gdy jej matka zmarła, *wychowywał dziewczynkę z całym poświęceniem*” (Kłam. 13). W powieściopisarskiej wizji zabiegi edukacyjne ojców oparte są przede wszystkim na rozmowach z dzieckiem, w których dorosły przekazuje określony system wartości, mówiąc m.in. o rzeczywistej wartości człowieka, o szacunku wobec samego siebie i innych ludzi, o przyjaźni, o prawie do prywatności, o uszanowaniu godności, o honorze, o roli pracy w życiu człowieka, np.: „Pamiętaj o naszej umowie. *Do tych spraw nie wolno ci się wtrącać*” (Szal. 132), „*Nie podobało mi się, że gnasz na złamanie karku, ledwo Marcin skinie na ciebie palcem. Mówiłem ci. Ale całkiem bez kolegów też nie jest dobrze* – powiedział” (A. 17), „Zarabiam niewiele – powiedział. – *Ale nigdy nie muszę wstydzić się swojej roboty. Ciekaw jestem, jak się poczujesz po napisaniu takiego wierszyka*” (A. 50), „Nie wiem – powiedział ojciec. – Wyczuwam tylko. *Po jednej stronie jest godność, po drugiej pycha. Przemyśl. Bo niektórzy myślą*” (A. 96). W procesie wychowania dzieci istotną rolę odgrywają różnorodne akty mowy, wykreowane w komentarzach narracyjnych. Zabiegi edukacyjne powieściowych ojców polegają m.in. na tłumaczeniu, wyjaśnianiu, argumentowaniu racji, ostrzeganiu, np.: „Jeśli raz jeszcze szemrać się odważysz, w dębu sękatę wbiję cię wnętrzości – *ostrzegł ulubionym cytatem z 'Burzy'*” (Szal. 100), „Jest trochę mniejsza od krasnoludka – *wyjaśnił Żaczek*” (Sz. 131). Zupełnie zaś wyjątkowo i raczej mało groźnie brzmi zapowiedź kary fizycznej: „Coś mi się widzi, że *twój tylek stęsknił się za moim pasem – rzucił groźnię*” (Szal. 43). Ważną rolę w procesie wychowania odgrywają także ojcowskie pochwały, np.: „No widzisz, złotko – *pochwalil ją Żaczek*” (Sz. 36). Rola ojca w procesie wychowania nie przeszkadza w postrzeganiu go jako partnera i przyjaciela młodego człowieka: „(...) nigdy nie dał najdrobniejszego powodu, bym w niego zwątpił. *Nasza przyjaźń nie miała skaz*” (Szal. 228).

Obowiązki domowe

Zgodnie z utrwalonym w stereotypowym myśleniu widzeniem kobiety – matki jako gospodyni domowej rzadko pojawia się w utworach literackich dla młodzieży funkcjonalny sposób postrzegania ojca. Skąpe informacje mówią o braku zdolności kulinarnych, niechęci do prac porządkowych i istotnej roli dzieci w wypełnianiu obowiązków domowych, np.: „Tak jest, Arielu. Pasuję. *Moje niedzielne grzybki nie były takie smaczne*” (Szal. 12), „*Nie martw się i nie tłumacz. I tak jesteś kucharz doskonały. Do pełnego szczęścia przydalaby się tylko filiżanka kawy*” (Szal. 97).

Praca, zawód, wykształcenie ojca

Marginalne informacje na temat roli ojca w wypełnianiu obowiązków domowych podyktowane są postrzeganiem mężczyzny jako osoby odpowiedzialnej przede wszystkim za status finansowy rodziny, np.: „*Myślałem o twoich potrzebach – ojciec uśmiechnął się. – Ale z tego wybrniemy – pochylił się do mnie. – Nic matce nie mów, szykuje się niespodzianka, od pierwszego podwyżkę dostaję (...)*” (A. 180). Danym dotyczącym odpowiedzialności za byt rodziny towarzyszy z kolei eksponowanie w kreowanym portrecie znaczenia wykonywanego zawodu i wykształcenia oraz wielkiej wartości, jaką dla mężczyzny stanowi praca. Minkowski powieściowym ojcom przypisuje zawody społecznie kwalifikowane jako męskie, np. milicjanta, inżyniera i mechanika samochodowego, np.: „(...) sam zaoferowałem jej pomoc – ja, syn *komendanta posterunku MO*” (Szal. 33), „(...) Wiem tylko, że jest *naczelnym inżynierem Zakładów Chemicznych w Brzezynie*” (Szal. 63), natomiast ojcowie Musierowicz są także filologami i bibliotekoznawcami, np.: „(...) Urodziłam się bowiem piętnastego marca, a mój ojciec jest *filologiem klasycznym*” (Id. 37). Wykonywane zawody związane są z wykształceniem, np.: „(...) *Skończyłem szkołę oficerską* i skierowano mnie do Górowa” (Szal. 132), „*Grzegorz był doktorem matematyki* i pracował na uniwersytecie” (N. 38).

Tę kategorię znaczeniową wzbogacają nadto informacje na temat miejsca pracy, nierzadko bardzo dokładne, wskazujące na zakłady istniejące w pozaliterackiej rzeczywistości, np.: „*Żaczek zwykł był palić zwoje kalek zawierających tajne projekty dla Zakładów HCP Cegielski*” (Sz. 6), oraz dane na temat niezwykłej pracowitości powieściowych ojców, której konsekwencją bywa zmęczenie, brak czasu i cierpliwości dla rodziny, np.: „*Wstawał do pracy o piątej, był już zmęczony*” (A. 14), „*Ale kto to słyszał, żeby pracować od siódmej rano do dziesiątej wieczór. Twój tatuś może przepłacić to zdrowiem*” (Gr. 90).

Cechy intelektu, zdolności i zainteresowania

Istotne dopełnienie domeny pracy stanowi wyeksponowanie cech ojcowskiego intelektu, zdolności i zainteresowań, np.: „*Był zawsze prymusem. I zrobił doktorat najwcześniej ze wszystkich kolegów na roku*” (N. 168). Ojcowie kreowani przez Musierowicz są wielkimi erudytami, cytują fragmenty dzieł literackich, łacińskie maksymy i sentencje, np.: „*Homo improbus beatus non est*, na przykład – człowiek nieuczciwy nie jest szczęśliwy, przekładam to na wypadek, gdyby któreś z was nie znało łaciny (...)” (N. 150). W budowany obraz wpisują się też zainteresowania, wśród których są zarówno te typowo męskie, np.: gra w szachy, oglądanie meczy piłki nożnej, motoryzacja (np.: „*Prospero wyjął z szafki pudło z szachami, wysypał figury na stół*”, Szal. 126; „*Ojcu tęskno było do szopy, do swojego „Junaka”, który już lada dzień będzie na chodzie*”, A. 41), jak i te podyktowane wykonywanym zawodem lub zamiłowaniem do jakiejś dziedziny, np.: „(...) Już wówczas *rozczytywałem się w Szekspirze*” (Szal. 131).

Jak wygląda powieściowy ojciec?

Kreacja stereotypu ojca obejmuje także charakterystykę jego wyglądu. Autorzy prozy dla młodzieży uwzględniają dane, dotyczące budowy ciała i tuszy ojca, np.: „(...) *olbrzym o barach ciężarowca, z faldą sadła nad paskiem*” (Szal. 11), „*Jęk sprężyn przypominał o jego stu dwudziestu dwóch kilogramach*” (Szal. 100). Informacjom na temat budowy ciała towarzyszą dane dotyczące wzrostu: „*Był wciąż wyższy ode mnie, ale różnica malała z każdym miesiącem. Zostało mi do nadgonienia jakieś sześć centymetrów*” (A. 17), koloru włosów, np.: „*Podobnie było z wyglądem: jasnowłose olbrzym o barach ciężarowca*” (Szal. 11). Minkowski zwraca uwagę na siłę ojca, jego umięśnioną sylwetkę, np.: „*Ramiona i plecy miał pokryte splotami muskulów, w pochyleniu rysowały się szczególnie wyraźnie*” (A. 15), natomiast Musierowicz częściej eksponuje elementy twarzy (kolor oczu, brwi itd.), które nierzadko odzwierciedlają stan emocjonalny ojca, np.: „(...) przybierając odpowiednią pozę i marszcząc *jasne jak kłosa brwi nad jasnymi oczami*” (Sz. 19). Od razu warto dodać, że przynajmniej w niektóre wizerunki ojców kreowanych przez Musierowicz wpisane są takie elementy stroju, jak: *stare kapcie, domowy ulubiony, stary rozwleczony sweter*, które mają podkreślać ciepło, dobroć, domową atmosferę łączoną właśnie z osobą ojca. O wieku ojca można przede wszystkim wnioskować na podstawie takich cech jego wyglądu, jak: siwiejące włosy, zgarbiona sylwetka, łysina, np.: „(...) a we włosach *srebrne smugi siwizny*” (Szal. 159), „Tata też nie wyglądał na ojca panny młodej. *Przygarbiony i łysiejący (...)*” (N. 17). Rzadko zaś wiek podawany jest w latach, np.: „(...) ojciec Elki – zaafierowany jak zwykle, dynamiczny *czterdziestolatek*” (N. 37). W stereotypowe widzenie ojca można też wpisać takie elementy, jak okulary, jakiś charakterystyczny sposób poruszania się czy nałóg palenia papierosów, np.: „(...) wziął stamtąd *okulary*. Patrzyłem, jak wkłada je, przybliży kartkę do oczu” (Szal. 162), „*Kołysząc się krokiem odszedł do pokoju*” (A. 18), „Przysunął do siebie stojącą na stoliczku *kasetę z papierosami, wyjął jeden, bez pośpiechu zapalił*” (Szal. 160).

Znaczenie dziedziczenia cech

W kreśleniu semantycznego portretu ojca zwraca się także uwagę, choć w niewielkim zakresie, na dziedziczenie cech, co odzwierciedlają następujące przykłady: „*Twój ojciec jest taki sam wariat – powiedziała z rezygnacją mama. (...) Niedaleko pada jabłko od jabłoni*” (A. 71), „*Stwierdziłem, że Majka jest bardzo podobna do ojca: jasne włosy, oczy intensywnie niebieskie, zwinna sylwetka*” (Szal. 159).

W analizowanych utworach kreacji podlegał wyłącznie stereotyp ojca rodzonnego, choć – jak wiadomo – na kartach powieści dla młodzieży kreśli się też wizerunki ojczymów.

Kilka słów na zakończenie

Obraz ojca w powieściach dla młodego odbiorcy jest twórczą interpretacją utrwalonego w języku i w kulturze stereotypu ojca, przynoszącą odpowiedź na pytanie, jaki ojciec być powinien. Z pewnością jest on podporządkowany dydaktyczno-moralizatorskim i poznawczym funkcjom literatury dla dzieci i młodzieży, być może także czasowi powstawania utworów, cechom stylu powieściopisarskiemu oraz subiektywnemu widzeniu ojca przez powieściopisarzy. Minkowski zdaje się utrwać w stereotypie ojca męski punkt widzenia, stąd jego ojcowie wykonują przede wszystkim męskie zawody, są konsekwentni, stanowczy, silni, zainteresowania mają raczej też typowo męskie. Stereotyp Musierowicz wydaje się nie być wolnym od typowego kobiecie postrzegania świata, stąd ojcowie częściej wykonują niekoniecznie męskie zawody, częściej okazują słabość i wzruszenie.

Ogólnie można stwierdzić, że ojciec (podobnie zresztą jak matka) podlega idealizacji. Czytelnicy otrzymują wzorcowy obraz, w którym jawi się on przede wszystkim jako osoba kochająca i kochana, troskliwa, opiekuńcza, odgrywająca istotną rolę w wychowaniu dziecka, obdarzona pozytywnymi cechami charakteru. W wyrazisty sposób eksponuje się znaczenie odpowiedzialności ojca za byt rodziny i związane z tym domeny zawodu, wykształcenia i pracy. Zgodnie ze stereotypowym widzeniem roli mężczyzny w rodzinie zasadniczo nie utrwała się zakresu jego obowiązków domowych. Semantyczny obraz ojca w powieściopisarskiej interpretacji nie obejmuje nadto zakresu płodzenia, genetycznego, genealogicznego i małżeńskiego, co czyni go w pewnym stopniu zbieżnym z portretem ojca zaprezentowanym na podstawie charakterystyk uczniowskich w badaniach Karwatowskiej (1999: 247-254).

Kreacja obrazu ojca uwzględnia możliwości psychiczne młodego człowieka, jego rozwój emocjonalny oraz sposób wartościowania rzeczywistości. W tym zakresie odpowiada więc ona typowo subiektywnemu postrzeganiu ojca przez dzieci i młodzież.

Przestawiony semantyczny obraz ojca w utworach literackich dla młodzieży oparty jest – jak już sygnalizowałam – na rekonesansowych badaniach. Zakładam, że wnikliwa analiza literatury młodzieżowej pod kątem utrwalonych w niej stereotypów ról rodzinnych, w tym także najnowszej polskiej prozy adresowanej do młodych odbiorców przyniesie nowe, ciekawe spostrzeżenia, które pozwolą zweryfikować i wzbogacić dane zawarte w niniejszym szkicu.

Bibliografia

- Balowski, M., 1994, „Obraz mężczyzny i kobiety w utworach K. K. Baczyńskiego”, [w:] *Język a kultura*, tom 9: *Pleć w języku i kulturze*, red. J. Anusiewicz, K. Handke, Wrocław, s. 131-149.
- Dunaj, B., red., 1999, *Słownik współczesnego języka polskiego*, tom 1-2, Warszawa.
- Karwatowska, M., 1999, „Językowy obraz ‘OJCA’ w wypowiedziach uczniowskich”, [w:] *Wartościowanie w dyskursie edukacyjnym*, red. J. Ożdzyński, S. Śniatkowski, Kraków, s. 247-254.
- Kąś, J., 1994, „Kulturowy stereotyp mężczyzny i kobiety w środowisku wiejskim. Na materiale gwar orawskich”, [w:] *Język a kultura*, tom 9: *Pleć w języku i kulturze*, red. J. Anusiewicz, K. Handke, Wrocław, s. 119-131.
- Lobodzińska, R., 1997, „Dom w ‘Dziennikach’ Zofii Nałkowskiej”, [w:] *Dom w języku i kulturze. Materiały z Konferencji DOM w języku i kulturze*, zorganizowanej w Uniwersytecie Szczecińskim przez Zakład Etnolingwistyki, w dniach 22-24 marca 1995 roku, red. G. Sawicka, Szczecin, s. 361-369.
- Peisert, M., 1994, „‘On’ i ‘ona’ we współczesnej polszczyźnie”, [w:] *Języka a kultura*, tom 9: *Pleć w języku i kulturze*, red. J. Anusiewicz, K. Handke, Wrocław, s. 97-109.
- Rejter, A., 1997, „Językowy obraz DOMU w polskiej poezji współczesnej. Potoczność i artyzm”, [w:] *Dom w języku i kulturze. Materiały z konferencji DOM w języku i kulturze*, zorganizowanej w Uniwersytecie Szczecińskim przez Zakład Etnolingwistyki, w dniach 22-24 marca 1995 roku, red. G. Sawicka, Szczecin, s. 347-361.
- Skudrzykowa, A., 1994, *Język (za)pisany. O kolokwialności dialogów współczesnej prozy polskiej*, Katowice.
- Tomczak, L., 1994, „Nacechowanie aksjologiczne wyrażen w opisie najbliższych członków rodziny przez dorastającą młodzież”, [w:] *Język a kultura*, tom 10: *Języki subkultur*, red. J. Anusiewicz, B. Siciński, Wrocław, s. 81-93.
- Tomczak, L., 1997, „Obraz DOMU-DOME CZKU z ‘Ziela na kraterze’ Melchiora Wańkowicza”, [w:] *Dom w języku i kulturze. Materiały z konferencji DOM w języku i kulturze*, zorganizowanej w Uniwersytecie Szczecińskim przez Zakład Etnolingwistyki, w dniach 22-24 marca 1995 roku, red. G. Sawicka, Szczecin, s. 417-425.
- Wojciechowska, A., 1994, „‘Kobieta’ i ‘mężczyzna’ w twórczości Magdaleny Samozwaniec”, [w:] *Język a kultura*, tom 9: *Pleć w języku i kulturze*, red. J. Anusiewicz, K. Handke, Wrocław, s. 149-159.
- Wojciechowska, A., 1997, „DOM w twórczości Magdaleny Samozwaniec”, [w:] *Dom w języku i kulturze. Materiały z konferencji DOM w języku i kulturze*, zorganizowanej w Uniwersytecie Szczecińskim przez Zakład Etnolingwistyki, w dniach 22-24 marca 1995 roku, red. G. Sawicka, Szczecin, s. 369-379.
- Wojciechowska, A., 2000, *Magdaleny z Kossaków widzenie świata*, Warszawa, Poznań.
- Zgólkowa, H., red., 1995-2002, *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, tom 1-35, Poznań.

Wykaz źródeł

- A. – Aleksander Minkowski, 1972, *Artur*, Warszawa.
Gr. – Aleksander Minkowski, 1966, *Gruby*, Warszawa.
Id. – Małgorzata Musierowicz, 1981, *Ida sierpniowa*, Warszawa.
Kłam. – Małgorzata Musierowicz, 1979, *Kłamaczucha*, Warszawa.
N. – Małgorzata Musierowicz, 1986, *Noelka*, Warszawa.
Sz. – Małgorzata Musierowicz, 1977, *Szósta klepka*, Warszawa.
Szal. – Aleksander Minkowski, 1972, *Szałeństwo Majki Skowron*, Warszawa.